

**Dlaczego wciąż narzekam, Panie?
Że krzyż swój muszę nieść,
Bo ciężki bardzo i wciąż rani,
Tak trudno takie życie wieść.**

**Naucz mnie Panie już od zarania,
Przyjąć ten krzyż i chcieć w nim trwać.
Bo to ma droga jest, ku mnie wybrana,
I cel w niej wielki od zawsze znać.**

**Bo krzyż ten ciężki, to tajemnica,
Błogosławieństwo co ma sens,
Cierpienie, co wiedzie mnie do życia,
Po Twojej miłości wielkiej kres.**

**Naucz mnie przyjąć krzyż w pokorze,
Do krańca drogi ziemskiej mej,
I naśladować Ciebie Boże,
Z radością iść po drodze Twojej!**

Maciej Prochowski 2021